

Dr Daniel K. Darko, Ewangelia Łukasza, sesja 28, Kwestia życia wiecznego, Łk 18,18-19,27

© 2024 Dan Darko i Ted Hildebrandt

To jest dr Daniel K. Darko i jego wykład na temat Ewangelii Łukasza. To jest sesja numer 28, Kwestia Życia Wiecznego. Łukasz 18:18-19:27.

Witamy ponownie w serii wykładów Biblical Element na temat Ewangelii Łukasza.

Do tej pory omówiliśmy szereg kwestii, a teraz kontynuujemy od Łukasza rozdział 18, werset 18. W poprzednim wykładzie zobaczyliśmy, jak Jezus poruszył kwestię modlitwy w szczególności i podkreślił miejsce wdowy, celnika, a ja zakończyłem sesję, mówiąc o tym, jak niemowlęta były przynoszone do Jezusa, a uczniowie próbowali im zabronić czytania Jezusa, a Jezus wykorzystał to jako lekcję, aby pokazać, że dzieci powinny być dla nich wzorami do zrozumienia, ponieważ ich należy królestwo. Tutaj przyjrzymy się kwestii życia wiecznego, zaczynając od Łukasza 18, werset 18, i przeczytałem tekst.

I zapytał go pewien władca, dobry nauczycielu, co mam czynić, aby odziedziczyć życie wieczne, a Jezus mu rzekł, dlaczego nazywasz mnie dobrym? Nikt nie jest dobry, tylko sam Bóg. Wiesz przykazania: nie cudzołóż, nie zabijaj, nie kradnij, nie mów fałszywego świadectwa, czcij swego ojca i matkę, a on rzekł: wszystkiego tego przestrzegałem od młodości. Kiedy Jezus miał to, rzekł mu: jednego ci jeszcze brakuje: sprzedaj wszystko, co masz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie, i przyjdź i chodź za mną. Ale kiedy miał te rzeczy, zasmucił się bardzo, bo był niezwykle bogaty. Jezus widząc, że się zasmucił, powiedział: jak trudno jest tym, którzy mają bogactwo, wejść do królestwa Bożego, bo łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż bogatemu wejść do królestwa Bożego. Werset 26 Ci, którzy je mieli, powiedzieli: któż więc może być zbawiony? Ale powiedział, co jest niemożliwe u człowieka, jest możliwe u Boga, a Piotr powiedział: oto opuściliśmy nasze domy i poszliśmy za Tobą, i powiedział im: zaprawdę powiadam wam, nie ma nikogo, kto by opuścił dom lub żonę, lub braci, lub rodziców, lub dzieci dla królestwa, który by nie otrzymał wielokrotnie więcej w tym czasie i w przyszłym wieku życia wiecznego. Ta konkretna opowieść jest moim zdaniem bardzo interesująca z powodu pewnych paraleli i pewnych rzeczy, na które zwrócę waszą uwagę, gdy będziemy zmierzać ku końcowi tego wykładu.

W tym wykładzie zobaczymy, jak Jezus radzi sobie z bogatymi i jak udaje mu się pokazać komuś, kto nie pozwoli, by część jego bogactwa zniknęła, a później, w przypadku Zacheusza, jak ktoś będzie chciał dobrowolnie pozbyć się swojego bogactwa. Kilka rzeczy do szybkiego zaobserwowania w tym fragmencie, gdy będziemy przechodzić dalej. Po pierwsze, przyjrzymy się przypisaniu tego bogatego władcy Jezusowi.

Nazywa go dobrym nauczycielem. Ciekawe, że Jezus zaprotestował, mówiąc: dlaczego nazywasz mnie dobrym nauczycielem? Teraz, dla wielu, to nie będzie miało sensu, ale pozwólcie, że zwrócę waszą uwagę na kilka rzeczy w tym fragmencie. Facet, który przychodzi do Jezusa i nazywa Jezusa dobrym nauczycielem, ostatecznie nie posłucha Jego instrukcji i nie będzie ich przestrzegał.

Więc jeśli jesteś Jezusem i w spojrzeniu i spisku wiesz, że ta osoba nazywa cię dobrym nauczycielem, kilka rzeczy może przyjść ci do głowy. Można zapytać, czy to forma pochlebstwa? Czy ten facet jest tak świadomy swojego statusu, że kiedy przychodzi do Jezusa, myśli, że musi wystawić Jezusowi bardzo wysoki tytuł, aby poczuć się dobrze ze sobą, niekoniecznie będąc szczerym co do tego, kim był Jezus? Więc tak jest? Czy jest tak świadomy swojego statusu, czy jest to forma pochlebstwa dla Jezusa? Czy to szczerza obserwacja, że Jezus jest dobrym nauczycielem? Protest Jezusa nie ma sensu, dopóki nie zrozumiesz, że ci, którzy rozpoznają dobrych nauczycieli, postępują zgodnie z instrukcjami dobrych nauczycieli, a ten władca nie będzie.

Więc to jest jedna obserwacja, którą należy tu poczynić. Inną rzeczą, którą należy zauważyć, jest pozycja władcy. Olin Luke odnosi się tutaj do tej osoby jako do bogatego władcy Arkon .

Ten sam język zostanie użyty, gdy później w rozdziale 19 dotrzemy do Zacheusza, aby zdać sobie sprawę, że był on również władcą poborców podatkowych i naczelnym poborcą podatkowym, jeśli wolisz. Jest to godne uwagi, ponieważ tutaj Jezus próbuje przedstawić kogoś w roli przywódcy. Możliwe, że jest to członek Sanhedrynu określany jako władca w tych terminach.

Jeśli tak, to jest on postacią wybitną. Inną rzeczą, na którą należy zwrócić uwagę, jest pobożność lub stan religijny tego faceta. Był bardzo pobożny.

Zauważ, co mówi Jezusowi, że robił od dzieciństwa. Był bardzo, bardzo pobożny w swoim oddaniu prawu żydowskiemu i wydaje się, że zarobił swoje pieniądze dobrymi środkami. Nic w tym fragmencie nie sugeruje nam, że był przeprasającym, skorumpowaną postacią, niesprawiedliwą lub nieuczciwą osobą, ale co ważniejsze, obraz, jaki mamy, to ktoś, kto jest tak pobożny w przekonaniu swojej wiary, że może pewnie twierdzić rzeczy, których przestrzegał przez całe swoje życie.

Inną rzeczą, którą należy zauważyć w tej konkretnej historii, jest to, jak Jezus rzuca wyzwanie temu młodemu człowiekowi, lub temu człowiekowi, przepraszam, ponieważ nie jest on określany jako młody w Ewangelii Łukasza. Jest określany jako młody w innych ewangeliiach, ale nie w Ewangelii Łukasza. W Ewangelii Łukasza jest po prostu bogatym władcą.

Jezus rzuca mu wyzwanie, aby sprzedał wszystkie swoje dobra. Żąda, aby wszystkie dobra materialne zostały skonfiskowane. Jezus rzuca mu również wyzwanie, aby rozdał to, co ma, ubogim, a nie wykorzystał tego do zdobywania przyjaciół.

Jak widzieliśmy w innych dyskusjach w poprzednich wykładach, powiedziano nam, że było to naprawdę trudne dla tego człowieka, ponieważ był bardzo bogaty. Jezus próbował rzucić mu wyzwanie, aby rozdał swoje pieniądze biednym, a ja wydaje się, że mówię, że jeśli rozda swoje dobra biednym, ubezpieczy się skarbami w niebie i zauważy inną rzecz, którą Jezus mu tutaj przedstawił. Mówi, aby zrobić to, kiedy zrobisz tamto, kiedy oddałeś swoje dobra konkretnej i namacalnej publiczności, której te dobra powinny zostać rozdane biednym: przyjdź i chodź za mną.

Uczniostwo wymaga, aby poświęcić wszystko, aby pójść za Nim. Czy Jezus prosi tego gościa, aby powiedział, że być może, jeśli jesteś bogaty, nie możesz być uczniem? Nie! Jest bardzo, bardzo możliwe, że sposób, w jaki priorytetowo traktuje posiadanie w swoim życiu, dotrze do serca matki, tak że ta jedna rzecz, o którą prosi, będzie dla niego prawdziwym wyzwaniem. To nie była łatwa sprawa.

Rozumiesz reakcję. Pierwszą reakcją jest sam bogaty władca. Mówią nam, że odszedł bardzo, bardzo smutny, ale to była druga reakcja na tłum ludzi wokół, przed którym ktoś powiedział, kto może być zbawiony? To jest za dużo! Ale bardziej intrygująca jest trzecia reakcja Piotra. Piotr powiedział, nawiasem mówiąc, Panie, zostawiliśmy to, aby pójść za Tobą.

Czy rozumiesz, że zostawiliśmy wiele rzeczy, aby przyjść i pójść za Tobą? Czego żądacie, aby być wiernymi uczniami? Widzisz, Jezus prosi tego człowieka, aby przyjrzał się poważnym kwestiom w kontekście Ewangelii Łukasza, gdzie status i wartość mają być drugorzędne w dążeniu do królestwa Bożego, a gdzie dawanie biednym i potrzebującym jest integralną częścią tego, jak wykorzystujemy lub zarządzamy zasobami, które dał nam Bóg. Muszę ci powiedzieć, że kiedy spojrzysz na jego relację z zewnątrz, możesz być szybki w osądzaniu tego bogatego władcy, ale pozwól, że zasugeruję ci, abyś był bardzo ostrożny, ponieważ w prawie żydowskim nie ma nic, co mówi, że aby być dobrym naśladowcą Jahwe, musisz sprzedać wszystkie swoje dobra i rozdać biednym, aby stać się wiernym naśladowcą, wiernym członkiem wspólnoty przymierza. Nie! To, co ten człowiek wymienia, co robił od młodości, jest wysoce godne pochwały.

On jest przestrzegającym prawa, pobożnym człowiekiem, który zasłużył na to, co trzeba zrobić, ale widzisz, Jezus dotyka tutaj jednej rzeczy, a ta jedna rzecz jest być może jedną rzeczą, która ma pierwszeństwo lub prymat nad tym, jak postrzegał życie, nad swoim nastawieniem do życia i swoim nastawieniem do biednych i zmarginalizowanych wokół niego. Nie chcesz zobaczyć, jak bardzo Łukasz chce faktycznie podnieść biednych i wyrzutków, którzy są zmarginalizowani w społeczeństwie w królestwie Bożym i w tych, którzy są uczestnikami i beneficjentami

królestwa Bożego. Człowiek zasmucił się, ponieważ proszono go o zbyt wiele, a gdyby to zrobił, byłby Jezusem, a ty wiedziałeś, że tak właśnie skończy się ta historia.

Nie sądzę, żeby to był dobry sposób na protest przeciwko przypisaniu dobrego nauczyciela. Dobry nauczyciel uczy, a on nie będzie podążał. Dobry nauczyciel jest powołaniem, a on nie będzie posłuszny.

Zamiast podążać za wypowiedzią Łukasza, poszedł i poszedł smutny. Raczej zostawił Jezusa smutnego, ponieważ miał wiele dóbr. To prowadzi mnie do wersetu 31 rozdziału 8. Jezus mówi dalej, i biorąc 12, powiedział im, pozwólcie nam iść dalej.

Ponieważ teraz naprawdę rzucił wyzwanie wszystkim tym ludziom. Wszyscy mieli pytania do zadania mu, a on na nie nie odpowiedział. Powiedział im, że to, co niemożliwe, jest możliwe.

Mimo wszystko musisz żyć życiem ofiarnym. W wersecie 31 powiedział i biorąc dwunastu, powiedział im: oto idziemy do Jerozolimy, a wszystko, co prorok napisał o Synu Człowieczym, spełni się, bo zostanie wydany poganom i wyśmiany, i haniebnie potraktowany, i opluty. A po ubiczowaniu go zabiją go. A trzeciego dnia zmartwychwstanie. Ale oni nic z tego nie zrozumieli.

To powiedzenie było przed nimi ukryte i nie mogli pojąć tego, co zostało powiedziane. Zwróć uwagę na ten fragment, ponieważ Jezus przepowiadał, co się z nim stanie w Jerozolimie, a powiedziano nam, że nie rozumieją, że było to przed nimi ukryte i nie mogli tego pojąć. Łukasz zaraz po tym pokaże nam ironię.

Najpierw, patrząc na ten fragment, jest język syna człowieczego. Syn człowieczy w ramach mesjańskich przybywa do Jerozolimy i jak się tego spodziewano, syn człowieczy zostanie wybawiony w Jerozolimie, ale bardziej niż już wiedzą, syn człowieczy zostanie wyśmiany. Syn człowieczy zostanie zawstydzony, język, który niewiele znaczy w Ameryce, ale wiele znaczy w innych krajach.

Syn człowieczy zostanie publicznie zawstydzony. Syn człowieczy zostanie upokorzony do tego stopnia, że ludzie będą na niego pluć publicznie. Syn człowieczy zostanie zredukowany do niczego w stolicy.

On zostanie wychłostany. On poniesie konsekwencje prawne, mimo że nie zrobił nic złego, i zostanie zabity, dobrą nowiną jest to, że zmartwychwstanie trzeciego dnia, ale powiedziano nam, że oni tego nie rozumieją. To było przed nimi ukryte.

Oni tego nie pojmą ani nie poznają, a potem Łukasz mówi nam, że to, co uczniowie przegapią, ktoś złapie. Przeczytajmy z wersetu 36. A gdy zbliżał się do Jerycha, niewidomy człowiek siedział przy drodze i żebrał. A słysząc tłum przechodzący, zapytał, co to znaczy.

Powiedzieli mu, że Jezus z Nazaretu przechodzi, a on zawołał: Jezusie, synu Dawida, zmiłuj się nade mną, a ci, którzy byli przed nim, zgromili go, mówiąc mu, aby milczał, ale on tym bardziej zawołał: Synu Dawida, zmiłuj się nade mną, a Jezus zatrzymał się i nakazał, aby go do niego przyprowadzono, a gdy się zbliżył, zapytał, co chcesz, abym dla ciebie uczynił? Powiedział: Panie, pozwól mi odzyskać wzrok, a Jezus powiedział mu: odzyskaj wzrok. Twoja wiara cię uzdrowiła. natychmiast odzyskał wzrok i poszedł za Nim, wychwalając Go i cały lud. Gdy to ujrzeli, oddali chwałę Bogu. Zauważ, co się dzieje. Jezus przemówił do uczniów.

Jezus przewidywał swoje cierpienie i upokorzenie, a uczniowie nie mogli tego pojąć. Ale w ironii Łukasza, gdy wchodził do Jerycha, niewidomy człowiek, który nie podróżował z Jezusem. Niewidomy człowiek, który nie słyszał Jezusa mówiącego bezpośrednio. Gdyby niewidomy człowiek usłyszał o Jezusie, uwierzyłby, że będzie wołał o miłosierdzie, zrozumiałby i poszedłby za Nim. To jest fantastyczne. Kiedy zrozumiesz, co robi Łukasz, zaczniesz rozumieć, że Łukasz jest dosłownym geniuszem w sposobie, w jaki pokazuje wiarę niewidomego człowieka, gdy sami uczniowie nie zdołali uchwycić tego, co przekazuje Jezus. |

Łukasz umiejscawia ten incydent przy wejściu do miasta Jerycho. W rozdziale 10 Ewangelii Marka Marek umieszcza go bardziej w mieście Jerycho. Wydaje się, że Łukasz tak to ustawił, aby mógł nam powiedzieć, że historia Zacheusza będzie miała miejsce, gdy Jezus opuszcza Jerycho.

Zwróć uwagę na syn człowieczy, język syna Dawida. Innymi słowy, Łukasz mówi nam, że kiedy uczniowie nie mogli pojąć, co się dzieje, niewidomy człowiek, który jest bezimienny w tej historii, w Ewangelii Marka jest określany jako Bartymeusz, syn Tymeusza. Ten bezimienny niewidomy człowiek rozpoznał Jezusa tuż po drodze do Jerozolimy, bardzo blisko, zaledwie około 17, 14 do 17 mil dalej.

Ten człowiek rozpoznał w nim syna Dawida. Wołał o miłosierdzie, a wołając o miłosierdzie, widzimy, że jego wytrwałość się opłaci. Wytrwałość, której Jezus nauczał w modlitwie, tak jak w przypadku wdowy, będzie wołał o miłosierdzie, a Jezus wyciągnie rękę do uczniów i poprosi ich, aby przyprowadzili do niego niewidomego człowieka, a gdy go przyprowadzą, zapyta go, co chcesz, abym dla ciebie uczynił? Pomyśl przez chwilę; niewidomy człowiek, tuż przed wejściem do Jerycha, normalnie będzie w swojej pozycji, aby żebrać o broń, aby żebrać o pieniądze.

Jaką wspaniałą okazję masz. Mesjasz przechodzi, a za nim podąża wielki tłum. On właśnie dał znak i poświęcił ci całą swoją uwagę, a teraz pyta, co chcesz, żeby dla ciebie zrobił. Jeśli ten człowiek powie: „Chcę trochę pieniędzy” i wrzuci monetę do miski, ile osób będzie dalej dawało monetę tylko dzięki efektowi tłumu? Pomyśl o tym.

Pomyśl o czymś innym. Pomyśl o fakcie, że jest to ostatni raz zarówno w Ewangelii Łukasza, jak i Marka, kiedy Jezus przechodzi przez Jerycho, zanim zostanie aresztowany i ukrzyżowany. Co jeśli ten człowiek nie był wytrwały w swoim wołaniu i co jeśli ten człowiek nie zwrócił na siebie uwagi Jezusa? Powiedziano nam, że kiedy wołał o miłosierdzie, Jezus usłyszy jego wołanie o miłosierdzie, gdy zatrudni ludzi, aby przyprowadzili do niego ludzi, którzy go zganili, aby milczał.

Teraz stali się posłańcami, których Jezus miał użyć, aby przyprowadzić go do siebie, aby mógł go uzdrowić. Rezultatem jest to, że niewidomy odzyska wzrok. Niesamowite! Otrzyma wzrok i będzie chwalił Boga, a wielu wokół niego również zacznie chwalić Boga za to, co się dzieje.

Spójrzcie, co Łukasz znów robi. Wyrzutek, biedny żebrak na drodze, staje się wzorem wiary, wzorem kogoś, kto woła o miłosierdzie, i staje się uczniem, który sprawia, że więcej ludzi zaczyna teraz chwalić Boga za posługę Jezusa. Cóż, Łukasz mówi ci, że wiesz, co mówi syn Dawida.

Do tej pory nie widzieliśmy zbyt wiele w Ewangelii Łukasza. Czy pamiętasz to? Ale widzisz, niewidomy żebrak rozpoznaje syna Dawida, gdy uczniowie nie mogą pojąć przepowiedni, które im przekazał lub przedstawił. Łukasz podnosi tych społecznie zmarginalizowanych i wysuwa ich na pierwszy plan.

Uwaga na ironię Lukana. Zauważamy, że społecznie wykluczony słyszy i identyfikuje Mesjasza i woła o miłosierdzie. Widzimy, że skuteczność wiary niewidomego człowieka jest potwierdzona, ponieważ Jezus mówi dziś, że twoja wiara cię uzdrowiła.

Widzimy tu również coś, gdzie mamy walkę bogatego władcy o naśladowanie Jezusa, a uczniowie nie byli nawet w stanie zrozumieć, ale niewidomy żebrak rozpozna go, uwierzy i pójdzie za nim. W rozdziale 19 Ewangelii Łukasza, wersecie 1, Łukasz przedstawia inną scenę, bardzo, bardzo ważną. Inna społecznie zmarginalizowana grupa, kluczowy członek obozu poborców podatkowych, będzie kimś, kto będzie naśladował Jezusa i zobaczy rezultaty.

I czytamy z werseku 1, że wszedł do Jerycha i przechodził, a oto był tam człowiek imieniem Zacheusz. Był on naczelnym celnikiem i był bogaty, i chciał zobaczyć, kim jest Jezus, ale z powodu tłumu nie mógł, bo był niskiego wzrostu. Pobiegł więc naprzód i wspiął się na sykomorę, aby Go zobaczyć, bo miał właśnie tamtędy przechodzić, a gdy Jezus przyszedł na to miejsce, spojrzał w górę i powiedział do niego: Zacheuszu, spiesz się i zejź, bo dziś muszę zatrzymać się w twoim domu.

Więc pośpieszył i zszedł, i przyjął go z radością, a gdy to zobaczyli, wszyscy szemrali, że poszedł być gościem człowieka, który był grzesznikiem. A Zacheusz stanął i rzekł do Pana: Panie, oto połowę mojego majątku daję ubogim, a jeśli kogoś w czymś

oszukałem, zwracam poczwórnienie. I Jezus powiedział mu dzisiaj: zbawienie przyszło do tego domu, ponieważ jest także synem Abrahama, bo syn człowieczy przyszedł szukać i zbawić to, co zginęło.

Wow! Widzisz tutaj Zacheusz jest poborcą podatkowym, grupą, która nie jest szanowana w społeczeństwie. Jak pokazałem na ekranie, aby pokazać ci status społeczny poborców podatkowych poborców podatkowych, bez względu na to, jak bogaty jesteś, będziesz miał niski status społeczny ze względu na zawód, który wybrałeś. Żydzi postrzegali poborców podatkowych jako zdrajców, ponieważ pobierali podatki dla Rzymian.

Innymi słowy, byli agentami Rzymian pobierającymi podatki na korzyść Rzymian, ponieważ byli kosztem Żydów. Ale nie powinienes zapominać, że Jezus powoła poborcę podatkowego, aby dołączył do jego zespołu, Leviego, w rozdziale 5. Jezus został skrytykowany w rozdziale 15 i rozdziale 5 za jądanie z poborcami podatkowymi. Nawet w przypowieści, o której wspomniałem wcześniej w poprzednim wykładzie w rozdziale 18 Jezus pokazuje kontrast między faryzeuszem a poborcą podatkowym, aby być osobą niezastężoną.

Zacheusz był poborcą podatkowym. Zacheusza, jako poborcę podatkowego, należy tu zobaczyć w bardzo, bardzo interesującym konkursie. To samo miejsce, w którym inny wyrzutek, niewidomy żebrak, rozpozna syna Dawida i zobaczy dokonane cuda, znajduje się w tym samym mieście, w którym poborca podatkowy znajdzie Jezusa i pójdzie za Nim.

W tym teście Zacheusz jest wymieniony z konkretnymi atrybutami. Był naczelnikiem lub władcą poborców podatkowych. Tytuł, którego nie jesteśmy pewni, ponieważ dokładnie oznacza.

Mówią nam, że był bogaty jak bogaty młodzieniec. Pokażę slajd, choć mały, że skoro tekst mówi, że był niskiego wzrostu, muszę to trochę wyjaśnić. Słowo w języku greckim może oznaczać, że Zacheusz był niskiego wzrostu lub że był młody wiekiem.

Więc pomyśl o tym. Jeśli widzisz język Zacheusza jako niskiego wzrostu, niskiego, to mówisz och tak, jest niskim mężczyzną, ale jeśli rozumiesz, że jest niski jak na swój wiek, to Łukasz musi być bardzo rozważny, nie nazywając bogacza młodym, ale charakteryzując bogacza w rozdziale 18 jako kogoś, kto może być stary i kto mógłby powiedzieć: „Zrobiłem wszystkie te rzeczy od młodości”, a wtedy możesz uznać Zacheusza za bogatego młodego poborcę podatkowego. Ale ważne jest, aby zauważyć, że wyrażenie to może oznaczać, że był niskiego wzrostu lub wzrostu lub był młody.

Był poszukiwaczem Jezusa, który później odkryje, że Jezus go szukał. Będzie gospodarzem Jezusa, gdy Jezus go rozpozna lub znajdzie, szukając go i powie: „Muszę być dziś w twoim domu”. Zauważ rezerwację tłumy.

Narzekali. Taka była postawa faryzeuszy w rozdziale 15, gdy widzieli Jezusa jedzącego z celnikami. Nie chcieli widzieć pobożnego rabina wdającego się w rozmowę z celnikami.

Ale powinieneś wiedzieć to: Zacheusz będzie chodził w posłuszeństwie. Jezus wzywa go, on przychodzi. Jezus zaprasza siebie, aby być jego gościem, on przyjmuje.

Podczas gdy był z Zacheuszem i jego rodziną, Zacheusz oferował połowę swojego majątku i czterokrotność restytucji zgodnie z niektórymi prawami. Zauważ, że Zacheusz nie był gotowy oddać wszystkiego, co miał, ale jego serce było we właściwym miejscu i nie byłoby to problemem. Po raz kolejny widzimy, że Zacheusz otrzyma to oświadczenie o zbawieniu w swoim domu.

To było natychmiastowe. Jezus powiedział dzisiaj, dzisiaj zbawienie przyszło do tego domu. Szukający, którego szukano, został teraz znaleziony.

I tak Jezus powiedział, że syn człowieczy przyszedł szukać i ratować to, co zaginęło. Wow! Pamiętasz ostry kontrast między Zacheuszem a bogatym władcą? Pomyślałem, że pomoże ci, jeśli stworzę wykres.

Czasami próbuję to robić. Nie byłem zbyt dobry z matematyki, ale zauważyłem, że kiedy robię wykresy, to działa. Więc zrobimy jedno z nich dla tych dwóch.

Wstawiłem wykres, próbując porównać i przeciwstawić Zacheusza i bogatego władcę w rozdziale 18, wersach 18 do 30. Jeśli chodzi o role przywódcze, obaj są wymienieni w tekście jako władcy. Bógaty władca był władcą.

Zacheusz był władcą. Pod względem bogactwa byli bogaci. Obaj byli bogaci.

Jedyną różnicą jest to, że bogaty władca wydawał się zarobić swoje bogactwa w honorowy sposób. Zacheusz wydawał się zarobić swoje bogactwa w niehonorowy sposób lub w pogardzany sposób, ponieważ był poborcą podatkowym. Jeśli chodzi o pobożność, widzimy, że bogaty władca przestrzegał Tory.

Przestrzegał wszystkich tych praw od młodości. Zacheusz był grzesznikiem społecznym. Jako poborca podatkowy był uważany za grzesznika.

Ale zauważ coś jeszcze, co Łukasz robi w tym sposobie portretowania tych dwóch. Jeśli chodzi o tożsamość, władca jest bogatym władcą, który nie jest wymieniony z imienia w rozdziale 18, ale Zacheusz jest wymieniony trzy razy. Postawa władcy nie

jest godna, ponieważ próbuje usprawiedliwić się wszystkimi prawami, których przestrzegał, i odpowiedzią Zacheusza, w której pokazuje tę dobrowolną gotowość, aby dać wszystko, co musi zrobić, wszystko, co jest potrzebne, przepraszam za literówkę, aby móc zrekompensować lub odwdzińczyć się za wszystko, co wyciągnął od innych.

Zauważ przeszkodę. Przeszkodą bogatego władcy jest to, że miał wolne aktywa, ale jego bogactwo stało na drodze. Nie mógł udźwignąć kosztów.

Zacheuszowi przeszkadzał tłum, być może ze względu na jego niski status lub bycie młodym człowiekiem. Teraz powinienem wyjaśnić, że bycie niskim człowiekiem nie jest powodem, dla którego społeczeństwo nie da ci dostępu do kogoś, do kogo chcesz dotrzeć. Dlatego coraz więcej naukowców skłania się ku idei, że być może Zacheusz był raczej młodym mężczyzną, biorąc to wyrażenie pod uwagę.

Teraz znajdujemy w królestwie Bożym kolejnego wyrzutka społecznego, poborcę podatkowego, który właśnie został naśladowcą Jezusa. On i jego domownicy zostali znalezieni przez Jezusa. Pozwólcie mi zakończyć tę sesję, zanim przejdziemy do wjazdu Jezusa w kolejnych wykładach do Jerozolimy, aby zobaczyć później opowieści o męce.

Tutaj, nadal, Jezus jest niedaleko Jerozolimy. Gdy słyszeli te rzeczy, powiedziano nam w wersecie 11 rozdziału 19. Opowiedział przypowieść, ponieważ był blisko Jerozolimy, ponieważ przypuszczali, że królestwo Boże miało się natychmiast pojawić.

Powiedział więc, że pewien szlachcic udał się do dalekiego kraju, aby otrzymać dla siebie królestwo, a następnie powrócić. Przywołał 10 swoich sług, dał im 10 minut i powiedział, aby zajęli się interesami, dopóki nie przyjdę. Ale jego obywatele go znienawidzili i wysłali za nim delegację, mówiąc, że nie chcemy, aby ten człowiek panował nad nami.

Gdy powrócił, otrzymawszy królestwo, kazał przywołać do siebie sługi, którym dał pieniądze, aby się dowiedział, co zyskali, robiąc interesy. Pierwszy stanął przed nim i powiedział: Panie, twoja mina przysporzyła 10 min więcej. I rzekł mu: Dobrze, słudzy dobrzy, ponieważ byłeś wierny w małym, będziesz miał władzę nad 10.

A drugi, drugi przyszedł i powiedział: Panie, twoja Mina uczyniła pięć Min. I rzekł mu: A ty będziesz nad pięcioma miastami. Potem przyszedł inny i powiedział: Panie, oto twoja Mina, którą zachowałem.

Trzymałem to schowane w chustce, bo bałem się ciebie, bo jesteś człowiekiem surowym, bierzesz to, czego nie położyłeś, i zniesz to, czego nie posiadałeś.

I rzekł mu: Słowem twoim osądzę cię, sługo zły. Wiedziałeś, że jestem człowiekiem surowym, biorącym to, czego nie złożyłem, i żnącym to, czego nie posiałem. Czemuż więc nie dałeś moich pieniędzy do banku? A gdy przyjdę, mógłbym je odebrać z zyskiem.

Powiedział tym, którzy stali obok, aby wzięli od niego Minę i dali ją temu, który miał 10 Min. I powiedzieli mu: Panie, ma 10 Min. Powiadam ci, że każdemu, kto ma więcej, będzie dodane. Więcej będzie dodane.

Ale temu, który nie ma, zostanie zabrane nawet to, co ma. A co do tych moich wrogów, którzy nie chcieli, abym ja panował nad nimi, przyprowadźcie ich tutaj i zabijcie ich przede mną. Jezus wjeżdżając tutaj do Jerozolimy podkreśla przyjście Syna Człowieczego i sąd, który nastąpi.

Co Bóg powierzył opiece swego ludu, wymagana odpowiedzialność i konsekwencje złego nastawienia dla tych, którzy mają złe postrzeganie Boga, który dał im to bogactwo, aby byli jego zarządcami. Kończąc te wykłady, podkreślam sześć rzeczy z tej konkretnej przypowieści. I zakończę ją tutaj.

Po pierwsze, w przypowieści o 10 Minach, człowiek zostaje doprowadzony do spojrzenia na oczekiwanie na przyjście Jezusa do Jerozolimy. Nadchodzi Królestwo Boże. Jerozolima jest miejscem definiującym, w którym dzieją się rzeczy.

Bóg powierzył więcej opiece nad ludźmi i Bóg będzie wymagał od nich odpowiedzialności. Widzisz, Jezus próbuje udowodnić, że szlachetny człowiek będzie wydawał się akceptować negatywny portret niewolnika. Ale chociaż odkrywamy, że to prawda, będą obywatele, którzy będą nienawidzić tych, których pan zostawił, i wymyślą własne sposoby, aby odpowiedzieć.

Jezus, opowiadając tę przypowieść, mówi o sądzie, który nadejdzie. Sprawy szybko się kończą. Należy poznać centralne kwestie dotyczące przesłania Królestwa Bożego.

Ponieważ Jezus naucza w ten sposób, Jezus może nie wygłosić długiego nauczania po aresztowaniu i ukrzyżowaniu. Jezus w efekcie syntetyzuje nauczanie, które powinno być utrwalone w pamięci uczniów i być wykonywane przez długi czas. Czas rozliczenia nadejdzie, jak widzimy u tych dwóch.

Dwóch, którzy przyszli rozliczyć się z pięciu i dziesięciu, zostało hojnie nagrodzonych za wierność w wypełnianiu obowiązku, tak samo jak wierność zostanie nagrodzona dla tych, którzy poważnie potraktowali przesłanie królestwa. Ale widzimy inny czas rozliczenia dla tego, który mówi, że był nieproduktywny z powodu strachu przed panem. Do tego, co miał, zostało zabrane i dane.

Sens Jezusa jest taki. Zbawienie jest tutaj, a syn człowieczy przyjdzie sądzić w przyszłości. Wierni zostaną nagrodzeni, a niewierni zostaną ukarani.

Gdyby Syn Człowieczy przyszedł dziś, czy znalazłby cię jako wiernego szafarza? Pomyśl o tym. Pomyśl o bogatym władcy, który nie mógł zaakceptować oddania swojego bogactwa, aby pójść za Jezusem. I pomyśl o Zacheuszu, który byłby gotowy oddać to, co jest potrzebne, aby być naśladowcą Jezusa.

Łukasz przypomina nam, że wszyscy są mile widziani i będą uczestnikami królestwa Bożego. Bogaci znajdą swoje miejsce, co wydawało się niemożliwe, a stało się możliwe. Kiedy widzieliśmy reakcję na historię głównego władcy, nawet Piotr był zaniepokojony, ale Jezus powiedział, że ludzie, którzy stracili rodzinę, dom i wszystko inne, aby pójść za nim, zostaną wynagrodzeni wielokrotnie.

Wierność w królestwie Bożym przyciąga nagrodę. Moją modlitwą i nadzieją jest, że gdy staramy się kontynuować tę wędrówkę z Jezusem, tak jakbyśmy dosłownie szli z Nim do Jerozolimy, możemy zdobyć Jego serce. Możemy zdobyć centralną rolę królestwa Bożego.

Zwyczajni znajdują swoje miejsce. Nadzwyczajni w społeczeństwie, z właściwym nastawieniem, stają się naśladowcami Jezusa. Jezus będzie wjeżdżał do Jerozolimy w kolejnych wykładach.

Oczekiwania ludzi co do tego, kim będzie mesjasz, skłonią ich do przyjęcia go w określony sposób. Będą rozczarowani, ale nie będą wiedzieć, że to, co powiedział uczniom, nie może być zrozumiane ani spełnione. Będzie upokorzony.

Będzie cierpiał niesprawiedliwość. Jednak odniesie zwycięstwo lub ogłosi zwycięstwo nad śmiercią i powstanie, i zostanie zwycięskim królem. Zostanie zbawicielem, który pokonał wszystkich możliwych wrogów.

Śmierć, grzech i Szatan mają konkretne dowody, które pokazują, że triumfuje nad nimi wszystkimi. Przychodzi, aby szukać i zbawić tych, którzy są zgubieni. Możesz znaleźć zbawienie w nim już dziś, jeśli jeszcze nie jesteś naśladowcą Chrystusa.

Jeśli jesteś naśladowcą Chrystusa, możesz dołączyć do mnie w tej podróży, aby zbadać nasze serca i umysły i zapytać, co przeszkadza nam w postrzeganiu Jezusa. Czy to bogactwo? Czy to status? Czy to duma? Łukasz przypomina nam o wszystkich tych przeszkodach. Gdy będziemy je pokonywać, Bóg będzie nam błogosławił. I doprowadzi nas tam, gdzie On sam nas przeznaczył.

Wiedząc, że ma na sercu nasze najwyższe dobro, wynagrodzi nas hojnie na swój własny, szczególny sposób, ponieważ On, Bóg, tylko On wie jak. Niech Bóg cię

błogosławi i strzeże, i zachęcam cię do kontynuowania tego doświadczenia edukacyjnego z nami w kolejnych wykładach. Niech Bóg cię błogosławi.

To jest dr Daniel K. Darko w swoim nauczaniu o Ewangelii Łukasza. To jest sesja numer 28, Kwestia Życia Wiecznego. Łukasza 18:18-19:27.